

Sygn. akt: I C 633/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Raczkowska
Protokolant:	Karolina Butkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 2.268,39 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem złotych 39/100) z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.068,39 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt osiem złotych 39/100) od dnia 20 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty; a od kwoty 700 zł (siedemset złotych) od dnia 8 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 1.496,00 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 289,98 zł (dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych 98/100) tytułem brakujących wydatków w sprawie.

SSR A. R.

Sygn. akt I. C. 633/15

UZASADNIENIE

Powód T. K. wystąpił przeciwko (...) SA w W. z pozwem o zapłatę kwoty 1.568,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1068,39 zł od dnia 20 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty i kwoty 500 zł tytułem sporządzenia opinii. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe żądanie powód podał, iż w dniu 16 grudnia 2014 roku stanowiący jego własność samochód marki A. o nr rej. (...) został uszkodzony na skutek kolizji drogowej. Sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Ten, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, uznał co do zasady odpowiedzialność za zaistniałą szkodę i – tytułem odszkodowania – wypłacił powodowi kwotę 3.231,61 zł. Celem zweryfikowania stanowiska pozwanego co do zakresu i wysokości doznanej szkody

powód zlecił wykonanie stosownej ekspertyzy technicznej. W oparciu o tę ekspertyzę skalkulował należne mu – w jego ocenie – odszkodowanie na kwotę 4.300 zł, przyjmując że doszło do powstania szkody całkowitej a nie częściowej. Kwota dochodzona niniejszym pozwem – 1068,39 zł - obejmowała różnicę pomiędzy różnicą w wartości pojazdu w stanie sprzed szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym pomniejszona o środki wypłacone już przez pozwanego oraz kwotę 500,00 zł netto tytułem zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy przez rzeczoznawcę.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 27 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt I.Nc.227/15 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach żądanie powoda uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego pozwany (...) SA z siedzibą w W. w przepisany termin wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powoda na skutek kolizji z dnia 16 grudnia 2014 roku. Wskazał jednak, iż nie może być mowy o szkodzie całkowitej, gdyż wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 8.100 zł, a wartość uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie 2.900 zł, zaś koszty naprawy opiewały na kwotę 3.231,61 zł. Także niezasadne jest żądanie w przedmiocie kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

Pismem procesowym z dnia 29 maja 2015 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 700 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 8 czerwca 2015 r. i nie zajął stanowiska w tym zakresie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 grudnia 2014 roku w S. przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód osobowy A. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność T. K.. Sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu marki O., który wymusił pierwszeństwo na jadącym A., w wyniku czego A. uderzyło w O.. Sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) SA w W. (bezsporne, akta szkody k. 63-87, dodatkowo druk zgłoszenia szkody w pojeździe k. 63-65, potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego k. 66-67).

Szkodę powstałą w pojeździe marki A. (...) o nr rej. (...) w wyniku kolizji z dnia 16 grudnia 2014 roku T. K. zgłosił (...) SA w W. (bezsporne, dodatkowo zgłoszenie szkody k. 63-65). Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przystąpił do jej likwidacji. W wyniku podjętych czynności wysokość odszkodowania należnego T. K. w związku z uszkodzeniem jego pojazdu ustalona została na kwotę 3.231,61 zł, iż kwota ta odpowiada wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu (bezsporne, dodatkowo dowód: informacja o wysokości przyznanego odszkodowania – k. 80).

Celem zweryfikowania zakresu uszkodzeń i – w szczególności - wysokości szkody T. K. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie ekspertyzy kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...). Rzeczoznawca określił, że naprawa tego pojazdu jest nieopłacalna, gdyż koszty naprawy przekraczają 10.900 zł, co znacznie przewyższa wartość pojazdu. W związku z tym powodowi należy się odszkodowanie w wysokości będącej różnicą pomiędzy wartością pojazdu sprzed kolizji a wartością pojazdu po kolizji (dowód: ekspertyza rzeczoznawcy samochodowego k. 10- 21). Za sporządzenie tej ekspertyzy T. K. zapłacił wynagrodzenie w kwocie 500,00 zł brutto (dowód: faktura k. 22).

W rzeczywistości koszty naprawy pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 16 grudnia 2014 roku ukształtowały się na poziomie 10.640,88 zł netto przy uwzględnieniu cen części nowych oryginalnych, ponieważ uszkodzeniu uległy części oryginalne i tylko przy ich użyciu możliwe jest pełne przywrócenie stanu pojazdu sprzed szkody, przy czym nie spowoduje to wzrostu wartości pojazdu po naprawie części oryginalne gwarantują także naprawę zgodnie z technologią producenta. Jednocześnie wartość rynkowa pojazdu powoda w stanie nie uszkodzonym (przed wypadkiem) stanowi kwotę 8.100 zł, zaś wartość rynkowa pojazdu powoda po wypadku stanowi kwotę 3.100 zł. Jest więc to szkoda całkowita (dowód: opinia biegłego sądowego J. P. k. 96-122).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swe powód wywodził bowiem z faktu, iż uszkodzenia w jego pojeździe powstały na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC udzielał pozwany (...) SA z siedzibą w W..

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż sprawca kolizji z dnia 16 grudnia 2014 roku ponosi odpowiedzialność za szkodę w pojeździe T. K.. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność ta znajduje swe źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej zresztą – co do zasady – pozwany nie kwestionował.

Zakres odpowiedzialności pozwanej regulowany jest z kolei przez art. 36 ustawy (...), w myśl którego odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Granice odpowiedzialności osoby korzystającej z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyznaczają z kolei art. 361 kc i 363 kc. Zgodnie z powołanymi regulacjami zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić przy tym, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji "ekwiwalentność" obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

W wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 1 zdanie pierwsze kc), może ono doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z powołanego przepisu wynika, że w takiej sytuacji świadczenie pieniężne należne poszkodowanemu może mieć wartość niższą aniżeli wartość świadczenia polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego. Także wówczas, gdy roszczenie poszkodowanego z zasady ogranicza się tylko do świadczenia pieniężnego, może nastąpić sytuacja, w której wartość świadczenia pieniężnego nie będzie odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy - przez jej naprawę - do stanu poprzedniego. Zauważyć należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione.

Przyjmując, że do uzasadnionych wydatków związanych z naprawą używanego samochodu należy zaliczyć koszt nowych części (jeżeli ich użycie było konieczne do naprawy), Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że poszkodowanemu należy zwrócić "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki" (por. wyrok z dnia 20 października 1972 r., II (...)). Uznając jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania samochodu, Sąd Najwyższy przyjmował jednak, że, gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II (...)).

Powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco. Należy zwrócić uwagę na podstawowy podział szkody na całkowitą i częściową. Rozróżnienie to trafnie zobrazowano w wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I (...)), gdzie wskazano, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Podstawą prawną kompensacji szkody całkowitej jest przepis art. 363 § 1 kc. Przepis ten stanowi, iż zasadniczo naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Biorąc pod uwagę powyższe, szkoda całkowita powstaje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo, gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt (...)) wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 lipca 2005 r. W przedmiotowym wniosku zawarto następujące pytanie: Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 kc za nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100% jego wartości sprzed szkody. W uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III (...)) Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 (1) § 1 kc) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie kc)). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 kc.

W sprawie niniejszej strony nie były zgodne co do opłacalności naprawy pojazdu powoda. Powód twierdził, że jest to szkoda całkowita, natomiast pozwany, iż jest to szkoda częściowa, którą da się naprawić poprzez zwrot poszkodowanemu kosztów naprawy pojazdu.

W celu rozstrzygnięcia zaistniałego między stronami postępowania sporu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej – J. P. na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdu powoda marki o nr rej. (...) pozostających w związku z kolizją z dnia 16 grudnia 2014 roku przy użyciu części zamiennych oryginalnych oraz przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę obowiązujących w rejonie miejsca zamieszkania powoda ewentualnie jaka jest wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda przy użyciu części zamiennych alternatywnych oraz czy naprawa pojazdu przy pomocy części oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu a także czy użycie do naprawy części alternatywnych doprowadzi do przywrócenia tego pojazdu do stanu sprzed kolizji oraz o określenie wartości pojazdu sprzed szkody i po szkodzie. Opinię tego biegłego uznał Sąd za pełnowartościowy dowód w sprawie. Jest ona bowiem szczegółowa, merytoryczna oraz logicznie i przekonująco uargumentowana.

Na podstawie opinii biegłego sądowego J. P. wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda pozostających w związku przyczynowym z kolizją z dnia 16 grudnia 2014 roku Sąd określił na kwotę 10.640,88 zł. Podkreślenia wymaga przy tym, że za zasadne – w realiach sprawy niniejszej - uznał Sąd przyjęcie wariantu naprawy pojazdu powoda zakładającego użycie części zamiennych nowych oryginalnych (nie tzw. zamienników). Sąd nie podziela bowiem stanowiska reprezentowanego przez pozwanego jakoby części zamiennie alternatywne były porównywalne co do jakości i trwałości z częściami zamiennymi oryginalnymi. A przy przyjęciu kosztów naprawy pojazdu w takiej wysokości i porównania kosztów tej naprawy z wartością pojazdu sprzed szkody, czyli z kwotą 8.100 zł, Sąd doszedł do przekonania, że naprawa jest nieopłacalna.

Od kwoty wartości pojazdu sprzed szkody, czyli 8.100 zł Sąd odjął wartość pojazdu po szkodzie wskazaną przez biegłego, czyli kwotę 3.100 zł, której to wartości pozwany w żaden sposób nie zakwestionował. W istocie więc szkoda w niniejszym postępowaniu wynosiła łącznie 5.000 zł i taka kwotę pozwany powinien wypłacić na rzecz powoda. Skoro pozwany w postępowaniu przedszkodowym powodowi z powyższego tytułu kwotę 3.231,61 zł, uznać należało, że roszczenie powoda T. K. (w części dotyczącej zapłaty za wyrządzoną szkodę) zamyka się kwotą 1.768,39 zł. Do kwoty tej doliczyć jeszcze należało kwotę 500,00 zł. Za usprawiedliwione bowiem uznał Sąd żądanie powoda z tytułu zwrotu kosztów wydatkowanych na przedprocesową ekspertyzę rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego. Koszty poniesione przez powoda na dokonanie oględzin i szacowanie kosztów naprawy w łącznej wysokości 500 zł pozostają w normalnym związku przyczynowym z poniesioną przez powoda w wyniku kolizji z dnia 16 grudnia 2014 roku szkodą. Powód jako osoba nie posiadająca fachowej wiedzy, celem określenia w pozwie zakresu przysługującego mu roszczenia, miał prawo skorzystać z pomocy fachowca (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04, opubl. OSNC/2005/7-8/117). Jak pokazał przy tym niniejszy proces (opinie biegłego) wnioski i ustalenia zawarte w tejże ekspertyzie były prawidłowe. Koszty, zwrotu których powód się domagał (500,00 zł), udowodnione zostały zaś należycie stosowną fakturą.

Reasumując Sąd uznał roszczenie powoda w rozszerzonej postaci za uzasadnione w całości, tj. w kwocie zł, na którą to kwotę złożyły się pozycje następujące:

- 1.768,39 zł (koszty naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej powodowi przez pozwanego przed procesem)
- 500,00 zł (koszt ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda przed procesem).

Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku. Wskazać przy tym należy, iż o odsetkach Sąd orzekł z mocy art. 14 ustawy (...) w zw. z art. 481 § 1 kc, w tym o odsetkach od rozszerzonej części powództwa za okres od dnia doręczenia pisma procesowego stronie pozwanej.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc w zw. § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461) - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca (pozwany) i jest obowiązana do zwrócenia przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w łącznej wysokości 1.496,00 zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową, zaliczka na opinię).

O brakujących kosztach sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie wypłacone biegłemu sądowemu w części tymczasowo z budżetu, Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025).

SSR Agnieszka Raczkowska